

EWA PEŁKA

Studia

Akademia Sztuk Pięknych, Warszawa, Wydział Malarstwa.
1978 - dyplom z malarstwa w pracowni prof. Jana Tarasina.
1992-99 - wykładowca malarstwa i rysunku w Europejskiej Akademii Sztuk w Warszawie. Od 1999 - profesor w Instytucie Sztuk Pięknych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.
2003 - otrzymuje tytuł profesora zwyczajnego. Laureatka m.in. GRAND PRIX XVII-ego Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego w Szczecinie w 1996 r.

Wystawy indywidualne

- 2014 Stacja Artystyczna Rynek, Gliwice
Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej, Centrum Aktywności Twórczej, Ustka
- 2011 AGS Lincoln, Radom, folder 2010 - Muzeum Południowego Podlasia, Biata Podlaska
- 2009 Galeria'72, Muzeum Chełmskie, Chełm
Bielskie Centrum Kultury, Galeria Środowisk Twórczych (z W. Lederem i T. Wiktozem), Bielsko-Biała
- 2008 Puławska Galeria Sztuki DCH, Puławy
Galeria XXI, Warszawa
- 2007 Bielskie Centrum Kultury, Galeria Środowisk Twórczych (z Z. Blukaczem), Bielsko Biała
Bałtycka Galeria Sztuki „Kameralna”, Słupsk
- 2005 Galeria BWA „Awangarda”, Wrocław
Ratusz Miejski, Gliwice
Galeria „Wizytująca”, Warszawa
- 2004 Państwowa Galeria Sztuki, Sopot
Galeria BWA „Piwnice”, Kielce
- 2003 Miejska Galeria Sztuki, Częstochowa
- 2002 Galeria „Otwarta Pracownia”, Kraków
- 2001 Centrum Sztuki „Galeria Studio”, Warszawa
- 2000 Galeria „Art New Media”, Warszawa
- 1999 Miejska Galeria Sztuki, Przemyśl
Galeria „Otwarta Pracownia”, Kraków
- 1998 Bałtyckie Centrum Sztuki, Słupsk
Galeria „Milano”, Warszawa
Muzeum Narodowe, Szczecin
Galeria DAP, Dom Artysty Plastyka, Warszawa
- 1997 Galeria „Koło”, Gdańsk
Miejska Galeria Sztuki „Extravagance”, Sosnowiec
- 1996 Galeria „Piękna”, Warszawa
- 1995 Galeria „Ars Polona”, Warszawa
- 1994 Galeria BWA „Test”, Warszawa
- 1992 Galeria BWA „Test”, Warszawa
- 1991 Galeria BWA „Test”, Warszawa
Galeria BWA, Łódź, katalog
- 1989 Galeria „Prospettive d'Arte”, Hamburg, Niemcy
Galeria „Luciano”, Uppsala, Szwecja
Galeria „Trekanten”, Sigtuna, Szwecja
- 1988 Galeria „Dombbron”, Uppsala, Szwecja
- 1987 Galeria Sztuki Współczesnej „Zapiecek”, Warszawa
Galeria BWA Biata Podlaska



MANDALE ŻYWIOŁY USTA



EWA PEŁKA

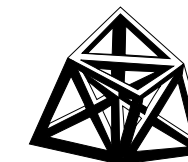
29

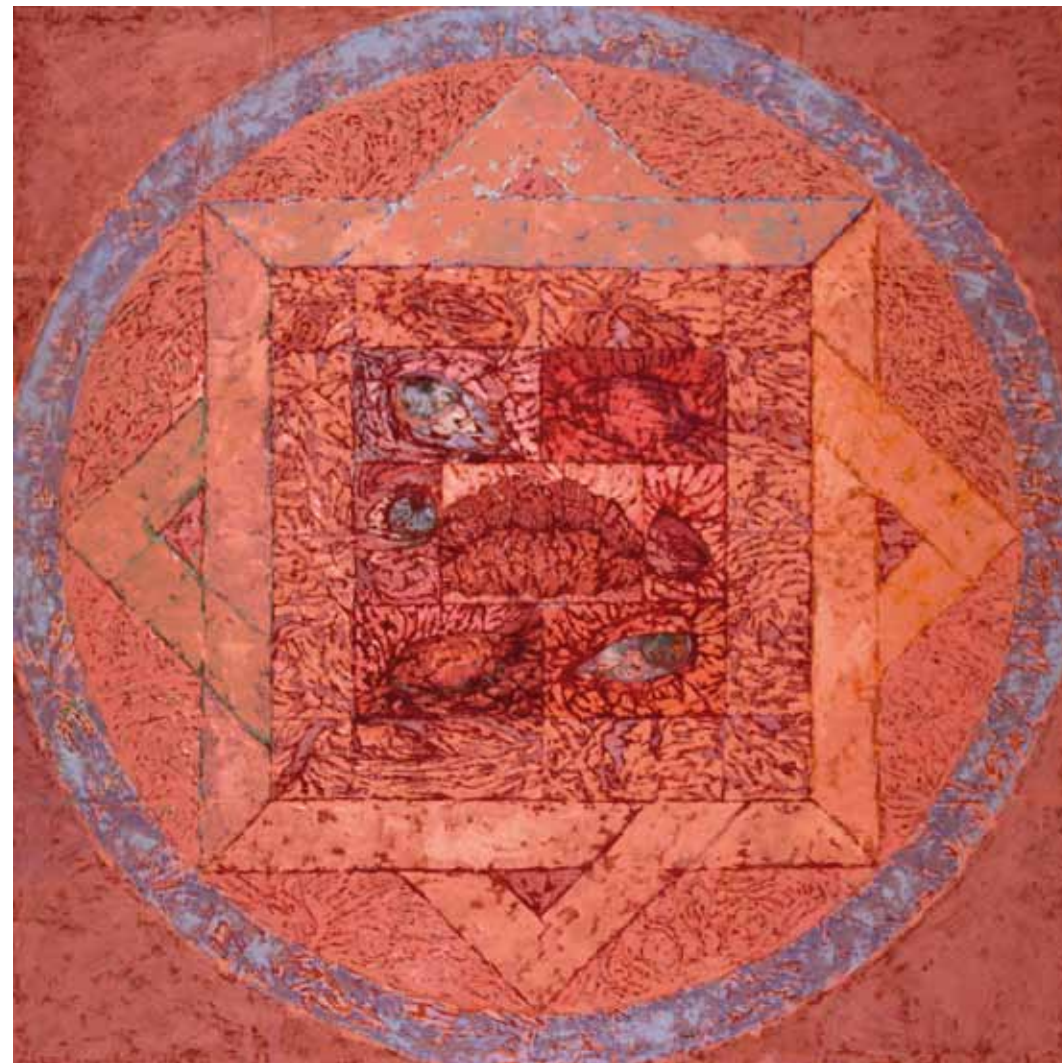


Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy
im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy

Galeria Innowacji, Al. prof. S. Kaliskiego 7, 85-789 Bydgoszcz
Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy.
Galeria czynna codziennie od 10.00 - 17.00.
Kierownicy Galerii Prof. UTP Anna Bochenek, dr Piotr Tołoczko

GALERIA INNOWACJI





Malarstwo Ewy Pełki wyrasta z inspiracji pejzażem (także dotykającym tylko okiem teleskopu i mikroskopu, eksplorowanym sondami wysyłanymi w kosmos i w głąb planety) i fascynacji filozofią i religio-filozofią Indii, Nepalu, Tybetu i Chin. Niezależnie od badania formalnych, malarskich wartości prac, dotyka punktu w historii filozofii, gdzie wspólny bieg indoeuropejskiej tradycji uległ rozdzieleniu na racjonalną filozofię grecką dającą początek nauce i religijno-filozoficzne systemy hinduizmu i buddyzmu, których wpisanie w krąg przemian i powrotów, dążenie ku niebytowi jest dla nas mistyką niezrozumiałą, odmienną od chrześcijańskiej. Zwłaszcza tam, gdzie buddyzm przerasta elementami magicznymi i szamańskimi. Ewa Pełka szukając obrazu dla „tajemnicy wszechświata” doprowadza do fuzji dwu sposobów postrzegania rzeczywistości: presokratejskiej filozofii przyrody i buddyzmu, czy lamaizmu. Odnajduje

podstawę filozoficzną swej wizji świata i malarstwa w czterech żywiołach: ogniu, wodzie, powietrzu i ziemi, z których są zbudowane kosmos, świat i człowiek. Chińczycy i inne ludy Dalekiego Wschodu poszukują harmonii w zrównoważeniu czterech elementów, dodając do nich piąty – metal. W system żywiołów włączony był też człowiek - określały one jego temperament, dzieliły się na męskie (aktywne, lotne i zmienne jak ogień i powietrze; i żeńskie (pasywne jak woda i ziemia), ten sam dualizm odnajdujemy w pojęciach jing i Jang. Dokonując naiwnej interpretacji można piąty element połączyć z człowiekiem, który ma dwoistą naturę metalu - może uzdrawiać i zabijać, jak metal rodzi się z ziemi (ruda), wypala w ogniu i powietrzu, hartuje w wodzie...

Określając sztukę jako „formę medytacji prowadzącą do odkrycia struktury świata”, odwołuje się Ewa Pełka do kultury i form plastycznych Wscho-

du, gdzie kreślenie mandali hinduskiej i tybetańskiej jest medytacją, zaś jej nietrwały kształt a priori skazano na niszczenie i powstawanie na nowo. Nie jest pierwszą malarską, którą fascynuje skomplikowana symetria i bezmiar niezrozumiałych symboli mandali. W kolejnych odsłonach ujawnia coraz to inne oblicza zachodniej, osobistej mandali. Postępując się podstawowym obrysem złożonym z powiązań kwadratu i koła wypełnia je różnymi formami i znaczeniami. Raz będzie to podzielone na cztery ćwiartki odpowiadające żywiołom koło, złożone z rozjaśnionych i złamanych odcieni: czerwieni cynobrowej, błękitu, żółci i morskiej zieleni. Na tym tle autorka nakreśliła czerwonawą kreską postaci kobiety i mężczyzny rodem ze zeuropeizowanej Kamasutry, zapewne po raz kolejny wracając do symboliki czterech – pięciu żywiołów. Kiedy indziej sięga po tradycyjne formuły – wykorzystując plan lamaistycznej świątyni i zagęszczenie szczegółów.

Wpisuje opowieść o żywiołach w dualizm barwny, naprzemiennie stosowanych kwadratowych i kolistych powierzchni kobaltowego i turkusowego błękitu oraz sieni, ugru i różu indyjskiego wzbogaconych oranżem. Czy przypisuje odcieniom niebieskim pokrewieństwo do żywiołów wody i powietrza a brązom do żywiołów ziemi i ognia? Trudno powiedzieć. Multiplikuje precyzyjne podziały i wprowadza drobne niuanse barwne, unikając jednolitych powierzchni koloru – prawie każdy element buduje z charakterystycznych dla siebie plamek-zygzaków barwy. W „Mandalach” prezentowanych na wystawie bydgoskiej zdaje się przechodzić od wizerunku żywiołów do tradycyjnej, wschodniej formy mandali.

dr Ewa Urbańska